

Braki paliwa, śmieci i demonstracje

24 marca 2023

Ponad 450 osób zostało zatrzymanych w zamieszkach, które wybuchły w czwartek na protestach przeciwko reformie emerytalnej we Francji – poinformował dzisiaj minister spraw wewnętrznych tego kraju Gerald Darmanin na antenie programu telewizyjnego CNews. „Wczoraj odnotowaliśmy 903 pożary mebli ulicznych lub koszy na śmieci w Paryżu, 457 aresztowań w całej Francji, dodatkowo 441 policjantów i żandarmów zostało rannych” – powiedział Darmanin.[NF]



W zeszłym tygodniu premier Elisabeth Born wykorzystała artykuł 49.3 konstytucji, aby przeforsować ustawę podnoszącą wiek emerytalny z 62 do 64 lat bez głosowania w parlamencie. Ustawa ta wywołała wcześniej silną falę protestów we Francji, z których większość zgromadziła ponad milion uczestników w całym kraju. Demonstracjom towarzyszyły starcia demonstrantów z policją, pogromy i zamieszki. W czwartek w całej Francji odbył się dziewiąty ogólnokrajowy strajk przeciwko podwyższeniu wieku emerytalnego. W kraju zorganizowano około 240 protestów na tle strajku. Według ministerstwa spraw wewnętrznych tego kraju wzięło w nich udział ponad 1 mln osób.[NF]

Niedobory paliwa na stacjach benzynowych stają się powszechne we Francji, zwłaszcza w jej południowej części. W regionie paryskim problemy może mieć ruch lotniczy. Tutaj zaczyna brakować paliwa do samolotów, czyli kerosenu, dostarczanego z Normandii. Sytuacja „staje się krytyczna” z powodu strajków w rafineriach – informuje w czwartek 23 marca Ministerstwo Transformacji Energetycznej. Rząd zapowiada „rekwizycje” zakładów, m.in. rafinerii Total Energies w Normandii. Generalna Dyrekcja Lotnictwa Cywilnego od kilku dni ostrzega

linie lotnicze, że rezerwy kerosenu na lotniskach Paris-Charles-de-Gaulle i Paris-Orly są „napięte”. [NCz]

Na stacjach benzynowych niedobory paliwa dotyczą 40% z nich. 15% stacji paliw jest w „trudnej sytuacji” – ma puste zbiorniki. To skutek strajków i blokad rafinerii oraz składów paliwa. Akcję sprokurowała CGT-Chemistry, aby sprzeciwić się reformie emerytalnej. Kilka prefektur, w tym w Gard i Vaucluse, zdecydowało już w poniedziałek o ograniczeniu sprzedaży paliw, zakazując też sprzedaży benzyny do kanistrów. W Marsylii jedenaście stacji paliw w departamencie zostało „zarekwizowanych” i przeznaczonych wyłącznie do obsługi „pojazdów priorytetowych”. Blokad rafinerii spowodowały mały skok cen. Litr 98 wynosi średnio 1,99 euro. To o 10 centów więcej niż na początku roku. Olej napędowy podrożał w tym tygodniu, ale wciąż jest poniżej poziomu ze stycznia 2023 r. W środę kosztował średnio 1,85 euro za litr. [NCz]

Osobny problem to śmieci zalegające w Paryżu na skutek strajku. Jak długo potrwa usuwanie stosów śmieci z Paryża? – pytają media i przypominają, że miasto „produkuje” codziennie prawie 3000 ton odpadów. Miejskie związki zawodowe śmieciarzy wznowiły strajk i ma potrwać do następnego poniedziałku. Według najnowszych informacji Urzędu Miasta Paryża, ilość odpadów wciąż zalegających na paryskich chodnikach spadła na początku tygodnia poniżej 10 000 ton, ale nadal utrzymuje się powyżej 9 000. Ilość odpadów udało się nieznacznie zmniejszyć, dzięki „rekwizycji” zakładów oczyszczania miasta przez prefekturę w ubiegłym tygodniu. Teraz sterty śmieci znowu urosną. [NCz]

Do tego wszystkiego, w czwartek 23 marca odbyły się nie tylko strajki, ale i demonstracje. W Paryżu marsz związkowy przechodzi z Placu Bastylli pod Operę Garnier. „Zadymy” niemal pewne, a dodatkowo będzie co podpalać i z czego robić barykady, biorąc pod uwagę zalegające na ulicach pojemniki z odpadami. [NCz]



Pracownicy największego lotniska Francji, Charles de Gaulle pod Paryżem, wyszli na kolejne protesty przeciwko reformie emerytalnej, w trakcie czego protestujący zablokowali przejście do lotniska. O tym poinformowała w czwartek 23 marca francuska telewizja BFMTV. Przeciwnicy reformy emerytalnej organizowali rano wiec przed lotniskiem Charlesa de Gaulle'a pod Paryżem na wezwanie związku zawodowego Powszechna Konfederacja Pracy (CGT). Zablokowali dostęp do kilku terminali. Protestujący skandują „Macron – wynocha!”. Przy wjeździe na lotnisko tworzą się korki, a podróżni są zmuszeni wysiadać z samochodów i docierać do portu lotniczego pieszo. Przypominamy, że w całej Francji odbywa się w czwartek dziewiąty ogólnokrajowy strajk przeciwko reformie emerytalnej. Przewiduje się, że doprowadzi on do poważnych zakłóceń w transporcie w kraju. W Paryżu na większości linii metra dostępny będzie tylko co trzeci pociąg i to tylko w godzinach szczytu.[NF]

Czwartek był dziewiątym „dniem mobilizacji” przeciwko reformie emerytalnej. Demonstracje planowane są w wielu miastach, m.in. w Bordeaux, Lyonie, Lille, Nantes, Strasburgu i Montpellier. W Rennes doszło niemal od razu do bijatyk. To będzie rodzaj testu na to, czy Francuzi jednak pogodzili się już z przepchnięciem podwyżki wieku emerytalnego do 64 lat z ominięciem głosowania w parlamencie?[NCz]

W sobotę 11 marca w całej Francji naliczono tylko 368 000 demonstrantów (według CGT milion). Jeśli wynik frekwencyjny będzie podobny lub niższy, rząd może sobie gratulować i spokojnie przeczekać falę protestów, która zapewne będzie słabła. Związki zawodowe mają nadzieję na odwrócenie trendu i mają nadzieję zmusić rząd do zawieszenia pomysłu. MSW zmobilizowało na dziś w stolicy 5 tys. policjantów i żandarmów.[NCz]



Tymczasem prezydent Emmanuel Macron podczas wywiadu udzielonego w TF1 i France 2, udzielił wsparcia swojej premier Elisabeth Borne, chociaż mówiono o zmianie rządu, ale dodał, że polecił jej „rozszerzenie” parlamentarnego zaplecza. „Renesans” popierający Macrona nie ma większości w parlamencie. Takie „polecenie” może oznaczać tylko „polowania” na posłów innych partii. „łowiskiem” mogą być Zieloni, socjaliści, ale przede wszystkim coraz mocniej podzieleni Republikanie (LR). Nie chodzi tu o tworzenie jakiegoś „rządu koalicyjnego”, ale rodzaj „korupcji politycznej” i przyciągnięcia deputowanych z innych partii. Prezydent Macron wezwał Elisabeth Borne do zwrócenia się np. do posłów, którzy nie głosowali za wnioskiem o wotum nieufności wobec rządu (zabrakło do tego kilku głosów, głównie dzięki zachowaniu kilkunastu posłów Republikanów).[NCz]

Szef grupy przywódca posłów LR, Olivier Marleix, wezwał jednak premier do zakończenia „tej małej zabawy w kłusownictwo”. Dodał, że oferta zostanie odrzucona, bo „prezydent podzielił kraj”. Zarzucił też Macronowi, że „przez sześć lat prowadził grę polityczną, by wepchnąć lewicę w ramiona skrajnej lewicy, a prawicowych wyborców w ramiona Marine Le Pen”. Olivier Marleix dodał, że to niebezpieczne „łatanie dziur” i przekonywał, że Republikanów dzieli od Macrona „zbyt wiele rzeczy”. Z kolei przewodniczący Senatu Gérard Larcher z tej samej partii, przypomniał, że koalicję buduje się tylko wokół wspólnego „projektu i umowy”. [NCz]

Wydaje się jednak, że gra ma rozbić mocno podzielonych Republikanów może przynieść pewne transfery. Będzie to jednak dla tej partii zabójcze, a finalnym efektem może być wzmocnienie... Zjednoczenia Narodowego Marine Le Pen. Macron może rozwiązać parlament, ale raczej nie w najbliższej perspektywie, po protestach dotyczących emerytur, jego obóz mógłby tylko mieć jeszcze mniejszy stan posiadania posłów w

parlamencie.[NCz]

Autorstwo: BD [NCz], News Front [NI]

Na podstawie [NCz]: AFP, „Le Figaro”, „Le Parisien”, France 2

Źródła: NCzas.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [NCz], pl.News-Front.info [\[1\]](#) [\[2\]](#)
[NF]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net